Rok X. Nr. 347 Sosnowiec, piątek 20 grudnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-32, Administracji 4-97, Drukarni
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go M...; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, ...

29 stycznia ma wybuchnąć w Anglji strajk górników

Za akcją strajkową wypowiedziała się większość federacyj górniczych

LONDYN, 19. 20. Egzekutywa federacji górników, zdając dzisiaj na zebraniu delegatów sprawozdanie z odbytej wczoraj z ministrem górnictwa konferencji **zaleciła delegatom ogłoszenie powszechnego strajku węglowego w W. Brytanji.**

Według propozycyj egzekutywy górnicy notyfikować mają strajk 13 lub 20 stycznia.

Przyczyna ustalenia dwuch dat jest fakt, że niektórzy górnicy pracują na podstawie umów tygodniowych, inni zaś na podstawie umów dwutygodniowych.

Strajk węglowy miałby się rozpocząć 29 stycznia.

Zebranie delegatów federacji obraduje w obecnej chwili nad propozycją egzekutywy.

Wydaje się jednak, że zalecenia egzekutywy zostaną przyjęte.

Decyzja federacyj

LONDYN, 19. 12. Konferencja delegatów federacji górników W. Brytanji uchwaliła olbrzymią większością zalecenia egzekutywy rozpoczęcia w końcu stycznia strajku węglowego.

Delegaci, którzy wypowiedzieli się za akcją strajkową, reprezentowali 478.000 zorganizowanych górników. — Przeciwnicy strajku reprezentowali zaledwie 20.000 górników.

Wobec specjalnych postanowień formalnych, jakie obowiązują w W. Brytanji przy wypowiadaniu kontraktów pracy, pierwszym dniem strajku będzie 29 stycznia.

Rzecz oczywista, iż nie jest wykluczone, że do tego czasu dojdzie między zainteresowanemi stronami do porozumienia i strajku uda się uniknąć.

Anglja przerzuca ciężar pokoju na Ligę Narodów

Min. Hoare — kozłem ofiarnym

PARYŻ, 19. 12. Wczoraj późnym wieczorem radjo londyńskie przyniosło wiadomość o dymisji angielskiego min. spraw zagranicznych Hoare

LONDYN, 19. 12. Dymisja ministra Hoare'a nastąpiła w godzinach wieczornych dość nieoczekiwanie i spowodowana została trudnościami, na jakie napotkał rząd w łonie stronnictwa konserwatywnego w związku z dzisiejszą debatą.

Faktycznie Hoare w ciągu dwuch dni, pozostając w domu, przygotowywał do debaty czwartkowej olbrzymią mowę, liczącą 4 tys. słów.

Mowa ta była wczoraj przedmiotem rozważań gabinetu, który uważał w swej większości, że mowa może nastręczyć rządowi poważne trudności w toku debaty.

Wszelkie próby skłonienia min. Hoare'a aby zmienił swą mowę w sensie złagodzenia spełzły na niczem.

Jako ewent. następców sir Samuela Hoare'a wymieniają kanclerza skarbu Nevilla Chamberlaina, sir Austina Chamberlaina, sir Johna Simona i min. Edena, przyczem najwięcej szans ma ten ostatni.

Sir Samuel Hoare ma być zresztą zdecydowany wygłosić swoje przemówienie w toku dzisiejszej debaty, jako zwykły poseł i ma przemawiać jako pierwszy w debacie.

Na posiedzeniu izby ma być zgłoszony wniosek utrzymujący, że dla załatwienia sporu włosko - abisyńskiego winny być wysunięte tego rodzaju warunki, aby je Liga Narodów mogła przyjąć.

O ile ten wniosek przejdzie rząd angielski poprawiłby swą sytuację w opinji kraju kosztem min. Hoare.

Zakazany wiec pracowników samorządowych

Powodem zakazu — mająca być uchwalona rezolucja

WARSZAWA, 20.12. PAT. Zwołany na wczoraj godz. 19 wiec ogólny pracowników miejskich miasta Warszawy mający na celu ustosunkowanie się do opracowanych przez rząd projektów ustaw normujących stosunek służbowy i uposażenie pracowników samorządowych, został z polecenia ministerjum spraw wewnętrznych, przez komisarza rządu miasta Warszawy zakazany, gdyż przygotowana przez organizatorów wiecu rezolucja, zmierzała do przedstawienia wspomnianych projektów w sposób nie odpowiadający ich istotnej treści a w wielu punktach niezgodnie z prawdą.

Komisja senacka

odrzuciła poprawki amnestyjne

WARSZAWA, 20.12. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji prawniczej senatu, na którem nastąpiło głosowanie nad projektem ustawy o amnestji. Komisja odrzuciła wszystkie zgłoszone poprawki, idące w kierunku rozszerzenia amnestji, poczem projekt ustawy został jednomyślnie przez komisję uchwalony.

Senator Róg zastrzegł sobie poduzymanie zgłoszonych przez niego poprawek na plenum senatu.

Dalsze dwie ofiary

strasznego pożaru w domu starców

KATOWICE, 20.12. Jak donosiliśmy w domu starców w Bogucicach w czasie czyszczenia podłóg nastąpiła straszna eksplozja, w następstwie czego wybuchł pożar. Płomienie ogarnęły 5 osób, z których jedna Roman Banasik, poniosła śmierć na miejscu. Ciało jego uległo zupełnemu zwęgleniu. Cztery inne ofiary wybuchu przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach, w stanie groźnym. Mimo pomocy lekarskiej przewiezione do szpitala 14 letnia Berta Pietrzykowska i 21 letnia Klara Piszczykówna, które zatrudnione były w domu starców jako służące, zmarły naskutek odniesionych ciężkich poparzeń. W ten sposób eksplozja w domu starców spowodowała śmierć 3-ch osób.

Wypadł z pędzącego pociągu

ARNOWSKIE GÓRY, 19.12. Z pociągu tranzytowego nr. 2779, jadącego ze stacji Rojca przez teren niemiecki do stacji polskiej Chebzie, wypadł pasażer Teodor Szafraniec lat 32, zam. w Chropaczowie. Szafraniec przewieziony został do szpitala w Bytomiu, gdzie zmarł.

Nowootwarty BAR przy restauracji „BRISTOL"
w KIELCACH, Sienkiewicza 21
to najtańszy lokal dla przyjezdnych
Kanapki od 30 gr. — Gorące potrawy z maszyny od 30 gr. — Obiad za 1 zł.
Do baru wejście oddzielne.

Dania czyni zapasy

KOPENHAGA, 19. 12. Niebezpieczeństwo strajku węglowego w Anglji spowodowało, że duńscy kupcy węglowi tworzą znaczne zapasy. Wskutek tego powstały trudności w uskutecznieniu zamówionych ilości węgla tak, że Danja nie będzie mogła w bieżącym miesiącu sprowadzić z Anglji tych ilości węgla, które zostały ustalone w układzie handlowym duńsko - angielskim. W związku z tem Anglja miała się zgodzić na to, aby w grudniu br. Danja zakupiła na innych rynkach 20.000 ton węgla.

Mężatki, podlegające redukcji

Rozporządzenie zostało już opracowane

WARSZAWA, 19. 12. Projekt rozporządzenia o redukcji mężatek został już opracowany i przewiduje zwolnienie ze służby mężatek, zatrudnionych w służbie państwowej, bądź w państwowych przedsiębiorstwach, zakładach, instytucjach i bankach, nierozwiedzionych ani sądownie separowanych, których mężowie otrzymują pobory z funduszów publicznych.

Redukcji nie podlegają: żony, które nabyły prawa emerytalne; żony, które, mając wyższe studja pełnią odpowiednie funkcje; nauczycielki publicznych szkół powszechnych, których mężowie są nauczycielami tych szkół; żony w małżeństwach, mających jedno lub więcej dzieci do lat 2 — jeżeli wynagrodzenie żony łącznie z wynagrodzeniem męża nie przekracza 500 zł. netto miesięcznie, lub jeżeli mąż pobiera wynagrodzenie mniejsze niż 300 zł. netto miesięcznie; żony w małżeństwach bezdzietnych lub nie mających dzieci poniżej 21 lat, jeżeli wynagrodzenie żony łącznie z wynagrodzeniem męża nie przekracza 400 zł. netto miesięcznie lub jeżeli mąż pobiera wynagrodzenie mniejsze niż 250 zł. netto miesięcznie.

Ograniczenia powyższe będą przestrzegane również przy przyjmowaniu mężatek na służbę państwową.

Należy jeszcze zaznaczyć, że projekt żatek których mężowie są pracowni- nie przewiduje zupełnie redukcji mężkami prywatnymi

Z polecenia starosty...

Czesi wyrzucają polskich robotników rolnych

MORAWSKA OSTRAWA, 19. 12. PAT. Zarząd dóbr Istebnik nad Odrą zwolnił z polecenia starosty powiatowego w Bilowcu 12 rodzin polskich robotników rolnych, którzy od dziesiątków lat pracowali w majątku.

Polscy robotnicy, którzy mają bardzo liczne rodziny zwrócili się do władz z prośbą, aby pozwolono im przeczekać w Istebniku do wiosny. Zarząd gminy odpowiedział odmownie, zapowiadając jednocześnie, że jeżeli do 15 stycznia robotnicy polscy z rodzinami nie wyjadą, to w dniu tym odstawieni zostaną do granicy pod eskortą żandarmerji.

A nasza Pińszczyzna czeka...

CO MOGĄ: WOLA I ENERGJA

Pontynja—nowe miasto Italji na wysuszonych, odwiecznych bagnach

Dnia 18 b. m. odbyło się poświęcenie miasta Pontynja, zbudowanego na wysuszonych bagnach pontyjskich.

Olbrzymia równina, ciągnąca się na przestrzeni 75.000 hektarów, po 2300 latach zapomnienia i nieużyteczności, stała się dzisiaj wzorowem ogromnem gospodarstwem rolnem, w którem pulsuje bujne i płodne życie rolnicze.

Tam, gdzie przez długie wieki królowały malaryczne bagna, wśród dzikich, gęstych zarośli, gdzie hasały bawoły i gdzie tylko nieliczni mieszkańcy trawili swe życie — powstała nowa prowincja. Tam, gdzie dawniej w rzadkich tylko okresach roku i w bardzo ubogiej formie wyrażało się życie rolnicze, został stworzony jeden z najbujniejszych i najintensywniejszych ośrodków rolniczych całego półwyspu Apenińskiego — ośrodek liczący około 60.000 mieszkańców.

Między rozległemi zielonemi polami, a zbioowiskiem barwnych domów powstało już ze dwadzieścia miasteczek — osad, których kościoły domy mieszkalne i sklepy stanowią ośrodki życia kolonistów.

W ten sposób powstały z osad miasta Littorja i Sabaudja; obecnie zaś przybywa jeszcze jedno — Pontynja.

PRZYSZŁE CENTRUM ROLNICZE

Pontynja, położona w bezpośredniem sąsiedztwie z Via Appia, leżąca w samem sercu rozległej dzielnicy, poprzecinana kanałami meljoracyjnemi, ozdobiona ładnemi, odpowiadającemi wszelkim wymaganiom domami, dąży do tego, aby stać się w przyszłości centrem wybitnie rolniczem, oraz miastem o przemyśle zastosowanym do potrzeb rolnictwa.

Dawniejsze bagna pontyjskie zamieniły się w rozległe żyzne pola i już dzisiaj świadczą o zwycięstwie rolnictwa, któremu musiały ulec.

Koszty, związane z robotami meljoaracyjnemi wyniosły ponad półtora miljarda lir i objęły prócz daniny państwowej, dobrowolne składki osób prywatnych i towarzystw.

DOMY, DROGI, KANAŁY.

Na całym obszarze błot pontyjskich osuszono już połać o powierzchni 50.000 hektarów oraz wybudowano domy w ilości 2173, mające pomieścić 22.600 osób.

Prócz tego uprawiono mechanicznie około 35.000 hektarów terenu, oraz wytrzebiono z zarośli i zniwelowano 21.000 hektarów. Opócz szerokiej sieci kanałów dla wód wysokich, średnich i niskich, zbudowanych pzez konsorcjum oraz kanałów drugorzędnych, zbudowanych przez „Związek Kombatantów" o ogólnej długości wielu tysięcy kilometrów, kanałów zabezpieczających całą równinę przed powodziami, prócz 17 urządzeń hydraulicznych, prócz osuszenia sfery nadmorskiej, prócz uregulowania sąsiednich jezior i stawów, wybudowano drogi ogólnej długości 550 kilometrów. Prócz tego, wybudowano jeszcze drogi między poszczególnemi działkami długości 400 kilometrów oraz założono urządzenie dla irygacji terenu o powierzchni 4000 hektarów.

PRODUKCJA ROŚNIE.

Produkcja zboża, która w roku rolniczym 1932 — 33 wynosiła nie więcej niż 2.700 ton, w roku 1934 — 35 podniosła się do przeszło 10.000 ton, mimo niekorzystnych warunków meteorologicznych.

Ważne są również cyfry dotyczące trzody. Ilość wołów sięga dzisiaj 17.000, ilość jednostek trzody chlewnej przedstawia 3 tys., ilość jednostek nierogacizny — 130.000.

Niemniej ważne są dane dotyczące walki przeciwmalarycznej. I tak, podczas, gdy śmiertelność w r. 1932 wynosiła 47 wypadków śmiertelnych na ogólną ilość 14 tysięcy mieszkańców, w r. 1935 nie zanotowano aż do dnia dzisiejszego ani jednego zgonu spowodu malarji.

Kupcy żądają podwyższenia ceny cukru

POZNAŃ, 19. 12. Kupcy detaliści całej Wielkopolski złożyli na ręce władz wojewódzkich memorjał, domagający się podniesienia detalicznej ceny cukru z 1 zł. na 1.05 zł. za kilo.

Żądanie swoje uzasadniają tem, że tak skalkulowana cena nie pokrywa przy zarobku 2 gr. na kilogramie nawet kosztów handlowych. Zdarza się że kupcy odmawiają sprzedaży cukru we własnych torebkach.

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd najwyższy unieważnił małżeństwo zawarte w Katowicach pomiędzy panem I. S. wyznania mojżeszowego i panią K. J. wyznania rzymsko-katolickiego, którzy w chwili zawarcia małżeństwa mieli miejsce zamieszkania w Warszawie. W motywach sąd podał, że według ustawy z 1926 r. o prawie międzydzielnicowem, prawną możność zawarcia ważnego związku małżeńskiego ocenia się dla każdej ze stron według prawa, któremu strona osobiście podlega. W powyższym wypadku strony w myśl art. 1 tejże ustawy podlegały prawu obowiązującemu w ich miejscu prawnego zamieszkania, którem była Warszawa. Ustawa zaś małżeńska, obowiązująca na terenie b. Kongresówki, nie uznaje małżeństw zawartych między katolikami i żydami.

Interpelacja w sprawie zatrudnienia obywateli czechosłowackich

którzy odbierają chleb polskim fachowcom

WARSZAWA, 18.12 Poseł Walewski zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zatrudnienia w polskim przemyśle obywateli czechosłowackich.

Wiadomem jest — mówi interpelacja, że w całym szeregu znanych mu zakładów przemysłowych obok t. zw. fachowców, obywateli czechosłowackich pracują w charakterze bądź to ich zastępców bądź pomocników obywatele polscy, którzy niejednokrotnie przez dłuższy okres czasu prowadzą samodzielnie te zakłady pracy, wykazują częstokroć znacznie wyższą sprawność i umiejętność fachową. Fakt zatrudnienia nadmiernej ilości cudzoziemców w naszym przemyśle wysoko opłacanych odbija się niekorzystnie na krajowym rynku pracy. Poseł Walewski wskazuje że nie kieruje się pobudkami niczem nieusprawiedliwionego antagonizmu i nietolerancji gdy tymczasem Czechosłowacja w sposób niepraktykowany w cywilizowanych państwach stosuje wobec Polaków represje, metody gwałtu, pozbawia ich pracy i wysiedla ich z ojcowizny.

Poseł Walewski zapytuje ministra spraw wewnętrznych, co zamierza uczynić, by ten stan rzeczy usunąć.

Daj gazu!...

W automobiliźmie zaczyna być stosowany gaz świetlny

Państwa, nie posiadające u siebie terenów naftowych, z różnych względów starają się zmniejszyć zużycie benzyny i w tym celu szukają takich rozwiązań konstrukcyjnych w budowie silników spalinowych, któreby pozwoliły zastąpić benzynę innemi materjałami pędnemi.

Gaz świetlny już od pewnego czasu był stosowany do napędu silników spalinowych stałych, pracujących w fabrykach elektrowniach i t. p. zakładach przemysłowych. Natomiast obecnie po raz pierwszy użyto gazu w samochodzie.

Cykl prób, przeprowadzonych w laboratorjach jednej z fabryk samochodowych w Niemczech, wykazał zupełnie realne możliwości stosowania gazu jako środka napędowego w automobiliźmie.

W eksploatacji gaz daje szereg korzyści, jak: łatwiejszy rozruch silnika, szczególnie przy niższych temperaturach otoczenia, równiejszą pracę, lepsze smarowanie, gdyż gaz nie rozrzedza oleju oraz spaliny nie posiadają zupełnie zapachu.

Przy użyciu gazu świetlnego zwiększa się jednak ciężar instalacji o 200—250 kg. ze względu na zbiorniki, które muszą być bardzo szczelne i wytrzymywać większe ciśnienia, ponieważ gaz stosuje się w stanie sprężonym.

Stosowanie gazu w dzisiejszych warunkach opłaca się, gdy 1 metr sześć. gazu kosztuje trzy razy taniej od 1 kg. benzyny.

Przy dalszych ulepszeniach zainteresowanie samochodami napędzanemi gazem świetlnym niewątpliwie wzrośnie, przemawiają za tem i względy gospodarcze i wojskowe.

Prosto pod koła pociągu

Tragiczne skutki pośpiechu 7-iu pasażerów taksówki

WARSZAWA, 19. 12. Pociąg pospieszny nr. 106, jadący z Krakowa przez Radom do Warszawy, przy przejeździe na Okęciu wpadł na przejeżdżającą taksówkę nr. 835, wiozącą pasażerów z Grójca do Warszawy.

Samochód, uderzony przez parowóz, stoczył się wbok, przygniatając sobą jednego z pasażerów, 56-letniego Szepsela Djamenta z Grójca,

który został na miejscu zabity i zmasakrowany, tak, że szczątki ciała rozrzucone były na znacznej przestrzeni na torze kolejowym.

Pozostałych 6 pasażerów, a mianowicie: Szmul Wolfart, Estera Zajtmanowa, Szmul Chojnacki, Szulim Ernholc, Rubin Moszer, wszyscy z Grójca, oraz Abram Wolberg z Warszawy, odnieśli rany.

Winę katastrofy ponosi szofer, który chciał minąć pociąg, mimo sygnału ostrzegawczego.

Szoferowi udało się wyjść bez szwanku i przerażony skutkami swej nieostrożności, zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając szczątki wozu i ofiary.

Bez szwanku również wyszedł syn zabitego Djamenta, który zdołał wyskoczyć z samochodu.

Ranni zeznali, że wspólnie wynajęli taksówkę za Żelazną Bramą aby towary przewieźć do Grójca.

Ponieważ handlarzom bardzo się śpieszyło, szofer pędził z szybkością 70 km. na godzinę, a usiłując wyminąć zamknięty szlaban, wpadł na szyny i nie zdążył już przedostać się przez tor, gdyż nastąpiło zderzenie z pociągiem.

Samochód wleczony był na przestrzeni kilkudziesięciu metrów przez pociąg.

Drugie zderzenie

BIAŁYSTOK, 19. 12. Pociąg osobowy idący z Białegostoku do Warszawy, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pod wsią Baciuty najechał na przejeżdżającą furmankę. Wskutek zderzenia wóz został rozbity, zaś jadący nim cyganie Stanisław Czechowicz i żona jego Wiktorja ponieśli śmierć na miejscu.



Zastępca: H. NORYMBERSKI — Częstochowa, Aleja 38.

Z kraju

Ludzie i domy w Katowicach

KATOWICE. Na dzień 1 grudnia liczba mieszkańców miasta Katowic wynosiła 131,377 osób.

W miesiącu listopadzie br. oddano w Katowicach do użytku 5 nowych domów, z czego trzy dwupiętrowe i dwa jedno piętrowe. Ogółem przybyło 40 nowych mieszkań. —

Finał nadużyć w Banku Ludowym

LESZNO. — Trwający 8 dni proces o nadużycia członków rady nadzorczej i urzędników spółdzielczego Banku Ludowego, którzy swoją gospodarką poszkodowali cały szereg osób na około 1 czwartej milj. zł. zakończył się wyrokiem skazującym oskarżonego Kryszlickiego na 3 lata więzienia, Pawelczyka na 3 lata i mies., Brzezińskiego na 2 lata 3 mies. Czterech innych oskarżonych uniewinniono.

Rozbiórka resztek Pewuki

POZNAŃ. — W najbliższym czasie magistrat przystąpi do rozbiórki pawilonów PWK. W tym celu ogłoszony jest przetarg ofertowy na rozbiórkę. Zamieszkujący te pawilony bezrobotni i bezdomni zostaną w styczniu przeprowadzeni do baraków w Naramowicach i Swierczewie. Na terenach powystawowych ma powstać wielki nowoczesny pawilon z boiskami sportowemi i dziedzińcami.

Honorowy doktorat dla Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — Pan Prezydent RP przyjął delegację Uniwersytetu Poznańskiego, która zawiadomiła Pana Prezydenta o nadaniu Mu przez wydział matematyczno - przyrodniczy tytuł doktora Honoris Causa.

Smiertelny knock out

BIAŁYSTOK. — 15-letni uczniowie gimnazjum Władysław Pogorzelski i Zygmunt Zaniewski, po przyjściu z lekcji do domu, dla zabawy zajęli się treningiem bokserskim. Uderzenia Zaniewskiego były tak silne, że Pogorzelski doznał pęknięcia naczyń krwionośnych i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Wpływ akcji budowlanej na życie gospodarcze

Budownictwo jest jednym z tych działów wytwórczości, które oddziaływują bezpośrednio i niewątpliwie szybko na stan zatrudnienia w szeregu innych gałęzi przemysłowych.

Z przemysłem budowlanym związanych jest ściśle 9 innych przemysłów.

Porównajmy stan zatrudnienia w kilku przemysłach w okresie lat 1934 1935 i w roku 1933, kiedy kredyty budowlane były mniejsze, a więc i ruch budowlany słabszy. Liczby zatrudnienia bierzemy z sierpnia, a więc z miesiąca pełnego rozkwitu ruchu budowlanego.

W przemyśle metalowym 1933 r. zatrudnionych było 41 tys. rob., gdy w 1934 r. 49 tys., a w roku bieżącym — liczba ta podniosła się do 54 tys. robotników. Analogiczne liczby dla przemysłu metalowego wynoszą: 50 tys., 59 tys. i 68 tys. robotników. Wzrost zatrudnienia w przemyśle drzewnym jest nieco mniejszy, jednak niewątpliwie dość znaczny, gdyż zatrudnienie wzrastało: z 30 tys. — w 1933 r. do 34 tys. rob. w 1934 r., a w roku bieżącym doszło do 40 tys. robotników.

Gospodarcze znaczenie budownictwa ilustrują też liczby, zaczerpnięte z dziedziny handlu. I tak w ciągu pierwszych miesięcy 1933 r. sprzedano żelaza budowlanego 67 tys. ton, w 1934 r. — 90 tys. ton, a w 1935 r. — 115 tys. ton. Podobnie wzrasta w tych latach zbyt blachy cynkowej, a mianowicie: z 5,9 tys. ton na 6,9 tys. ton i na 10,6 tys. ton, a blachy żelaznej ocynkowanej — z 12,7 tys. ton w 1933 r. na 15,5 tys. ton w roku bieżącym.

Przewozy kolejowe materjałów budowlanych wzrastają również jednocześnie z ożywieniem się budownictwa. Przewozy wapna np. w dwóch ostatnich latach wzrosły wydatnie w porównaniu z 1933 r. i obliczone na ich podstawie wskaźniki budownictwa wynoszą: w 1933 r. — 47, w 1934 r. — 56,5, dla 1935 r. wskaźnik jest jeszcze nie obliczony, przekracza jednak wskaźnik zeszłoroczny.

Do wzmożenia ruchu budowlanego przywiązuje rząd dużą uwagę, zwłaszcza, że wiąże się to ściśle z całokształtem jego programu gospodarczego. Zwiększenie bowiem ruchu budowlanego przyspiesza proces ożywienia gospodarczego, które natrafiwszy na sprzyjające warunki, stworzone przez zniżkę cen, przyczyni się do ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej.

Dlatego też Komitet Ekonomiczny Ministrów uznał za niezbędne prowadzenie dalszej akcji budowlano-mieszkaniowej i uchwalając plan akcji kredytowo-budowlanej na 1936 r. powiększył ogólną kwotę kredytów do 50 miljonów zł.

Podkreślić należy, że kredyty państwowe są tylko pomocą finansową i przyznawane są jedyne w pewnych granicach kosztów budowy, a więc innemi słowy kredyty te spełniają rolę pewnego rodzaju magnesów dla kapitałów prywatnych.

W 1935 r. na budownictwo mieszkaniowe przyznano 31.7 milj. zł., z czego zrealizowano, to znaczy przystąpiono do konkretnej budowy — 24 milj. zł., a przebudowano 84.1 milj. zł. Oznacza to, że poza 24 milj. kredytów państwowych w budownictwo zaangażowano ponad 60 milj. zł. Gdyby wszystkie kredyty przyznane zostały wykorzystane, przebudowanoby sumę 112,1 milj. zł.

Na 1936 r. przeznaczył Komitet Ekonomiczny na budownictwo mieszkaniowe sumę 29 milj. zł. Gdyby cała ta suma została wykorzystana przez społeczeństwo, można spodziewać się wciągnięcia do budownictwa blisko 80 milj. zł. kapitałów prywatnych.

Inne działy, jak budownictwo robotnicze i akcja terenowa ze względów zrozumiałych przyciągają daleko mniej kapitałów prywatnych.

W każdym bądź razie liczyć można na przebudowanie w samem tylko budownictwie mieszkaniowem miejskiem poza budownictwem robotniczem i wiejskiem, oraz dostosowaniem terenów pod budowę, kwoty ponad 109 milj. zł., a wraz z pozostałemi gałęziami budownictwa — kwoty ok. 150 miljonów zł.

Jest to suma dość znaczna, która może wywrzeć duży wpływ na ożywienie naszego życia gospodarczego tembardziej, że akcja budowlana natrafi na tańsze ceny, co wzmoże zarówno ruch budowlany, jak i ogólne obroty gospodarcze.

R. E.

Puder BEBE SZOFMANA CHŁODZI, KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI

Kim jest prezydent Benesz?

Jego młodość i drogi życia

Dr. Edward Benesz jest najmłodszym z 7 dzieci małorolnika czeskiego. Urodził się dnia 28 maja 1884 w Kożlanach w Czechach jako syn ojca Macieja i matki Anny, pochodzących również z małej rodziny rolniczej w Kożlanach. Już w szkole średniej uczył się pilnie języków, przedewszystkiem francuskiego. Będąc w klasie ósmej, począł przekładać Zolę. Był namiętnym sportowcem. Wbrew zakazowi był członkiem klubu sportowego Slavia i brał udział w zapasach fotbalowych. Niestety złamał nogę i długo leżał w szpitalu. Mimo to jednak nie przestał być miłośnikiem tego sportu. Obecnie jest zapalonym tenisistą, chętnie pracuje w ogrodzie i wogóle lubi przebywać na świeżem powietrzu.

Udzielaniem lekcyj zarabiał na życie i studja. Zwłaszcza podczas studjów uniwersyteckich.

W roku 1907 wyjechał z Pragi do Paryża a przez pewien czas przebywał także w Anglji i Niemczech, gdzie starał się poznać ducha narodu angielskiego i niemieckiego. Przez cały ten czas zaabiał na życie pracą dziennikarską.

W roku 1908 uzyskał w Dijon (Francja) tytuł doktora praw. Wróciwszy do Pragi, poświęcił się dalszym studjom i w roku 1909 uzyskuje dyplom doktora filozofji, ogłaszając pracę doktorską p. t. „Powstanie i rozwój indywidualizmu politycznego w historji filozofji". W tymże roku obejmuje stanowisko profesora ekonomji na Akademji Handlowej w Pradze i żeni się. Po wojnie, w roku 1922 zamianowany został profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Karola. Należał do czeskiej partji postępowej, której przywódcą był Masaryk. Od kilkunastu lat był ministrem spraw zagranicznych.

Dla charakterystyki dodać jeszcze należy, że jest abstynentem i nie pali tytoniu.



Benesz w karykaturze.

Świniobicie przyczyną szału

ZARĄBAŁ ŻONĘ I DZIECI I POWIESIŁ SIĘ.

W małej wiosce Larche, na granicy francusko - włoskiej zdarzyła się straszna tragedja rodzinna.

Niejaki Mercheyer, właściciel sklepiku żywnościowego oszalał nagle i zarąbał siekierą żonę, czytającą wieczorem w kuchni gazetę. Następnie udał się na piętro, gdzie spali dwaj jego synkowie 14-letni Robert i 9-letni Rene. Rozbiwszy im głowy siekierą, wszedł na strych i powiesił się na belce.

Zbrodnia szaleńca została wykryta dopiero rano. Przyczyny tej strasznej tragedji nie zostały ustalone, lecz prawdopodobnie Mercheyer dostał napadu szału w związku z tem, że rano pomagał sąsiadom w zabiciu wieprza.— Nieprzyzwyczajony do takich widowisk doznał wstrząsu psychicznego i wieczorem wpadł w szał morderczy.

Wzrost bezrobocia o 40.332 osób

Według ostatnich sprawozdań biur wojewódzkich Funduszu Pracy i ich ekspozytur, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m., wynosiła ogółem 349.220 osób, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 40.332 osób.

W tym samym okresie roku ubiegłego liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła 369.310.

Z akcji zniżkowej cen i taryf

Z dniem 17 grudnia r. b. została ogłoszona i wprowadzona w życie obniżka przewozowych taryf węglowych na polskich kolejach państwowych.

Według zarządzeń min. komunikacji, zniżka taryfy tej dla węgla opałowego wynosi 16 proc. Pozatem zarządzenie obejmuje szereg zniżek głębszych na różne rodzaje sortymentów węgla i koksu. Średnio obniżka taryfy węglowej wynosi około 19 proc.

* * *

W Łodzi zarząd tramwajów zgodził się obniżyć cenę biletu za przejazd normalny z 25 na 20 groszy.

Termin wprowadzenia zniżki zostanie w najbliższym czasie ustalony.

* * *

Obniżka cen nafty z dnia 16 bm. dorównież cen detalicznych. Zniżka ta w detalicznej sprzedaży jednego litra wynosi 4 grosze w całej Polsce, zaś na ziemiach północno - wschodnich 5 lub 6, 7 albo i 8 groszy, wzrastając w kierunku północno - wschodnim.

Cena jednego litra nafty w detalu wynosić będzie po obniżce w poszczególnych miejscowościach (w groszach — w nawiasach cena przed obniżką): w Warszawie — 38 (42), w Drohobyczu 31 (35), we Lwowie 34 (38), w Krakowie — 35 (39), w Suwałkach 37 (43), w Pińsku 35 (42), w Wilnie 35 (43). Oczywiście cena detaliczna nafty nie jest jednolita w całej Polsce, gdyż zależy od odległości danej miejscowości od zagłębia naftowego.

Sprawa potrącania podatku dochodowego

w przedsiębiorstwach zalegających z wypłatą

Z dniem 1 stycznia r. 1936 wchodzi w życie dekret Prezydenta R. P. zwiększający podatek od dochodu. Wysokość i zasady obliczenia tego podatku są już znane.

Należy wyjaśnić, że postanowienia dekretu dotyczące podatku dochodowego od wynagrodzeń pracowników prywatnych będą stosowane do wynagrodzeń wypłacanych począwszy od dnia 1 stycznia 1936 r.

Wobec tego, że wiele przedsiębiorstw nie płaci punktualnie wynagrodzeń może się okazać że w styczniu 1936 r. będzie płatna pensja lub wynagrodzenie za grudzień 1935 r. Na podstawie dekretu od wynagrodzenia tego musi być obliczony podatek dochodowy podwyższony.

Byłoby to z krzywdą dla pracownika i dlatego wprowadzono następującą modyfikację:

Jeżeli po 31 grudnia 1935 roku będzie wypłacone wynagrodzenie za czas do końca 1935 r. bądź robotnikowi, bądź w kwocie nie przekraczającej 4.800 zł. w stosunku rocznym — innemu pracownikowi to różnica między kwotą ulegającą zasadniczo potrąceniu z wynagrodzenia według nowego dekretu, a tą którą należało potrącić według przepisowych dotychczasowych

obciąża pracodawcę.

A zatem panowie pracodawcy nie powinni ociągać się z wypłatą pensji i uregulować wszystko pracownikowi najpóźniej w dniu 31 grudnia b. r.

Tętno chwili

NOŻYCE CEN KOMORNEGO.

Jesteśmy świadkami powrotu odstępnego, tak dobrze nam znanego z okresu powojennego głodu mieszkaniowego.

Dlaczego właśnie teraz obserwujemy wzrost, a na prowincji „renesans" odstępnego? Dlatego, że komorne za mieszkania, objęte ochroną, zostało wydatnie obniżone, gdy komorne w domach nowych nie uległo zmianie, dzięki czemu „nożyce" cen komornego znów się rozwarły. Dla najmniejszych mieszkań zniżone ceny jest znaczne, bowiem cenę tę obniżono dwukrotnie: raz przez obniżenie o 15 proc ustawowego komornego; drugi raz -- przez zniesienie podatku lokalowego o 8 proc: łącznie więc obniżka wynosi 23 proc.

(Czas)

PO USTĄPIENIU MASARYKA

Z Masarykiem odchodzi do historji to, co było przeszłością Czechosłowacji. A na front występuje jej teraźniejszość. W tej teraźniejszości zaś potęgują się przeciwieństwa wewnętrzne i konflikty. Czy prezydent Benesz potrafi równie pewnie i skutecznie sterować pośród nich nawą państwową, jak to czynił jego poprzednik?

Imponująca większość uzyskana przez niego w zgromadzeniu narodowem — niemal identyczna z tą, jaka w roku zeszłym padła po raz ostatni za prezydentura Masaryka — dowodzi w każdym razie, że mimo zażartej i niemal do ostatniej chwili trwającej walki partyjnej ostatecznie jednak zwyciężył w Pradze rozum polityczny.

(A B C.)

Czy potrzebne alarmy?

Masowe redukcje robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem—Kilka słów wyjaśnienia „Kurjerowi Zachodniemu"

Podane przez nas wiadomości o zamierzonych masowych redukcjach (zgórą 2400 robotników) w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego wywołały w sferach robotniczych duże poruszenie.

Związki zawodowe doceniające powagę sytuacji wszczęły odpowiednią akcję u władz kompetentnych, a jednocześnie odbywają się wiece robotnicze, na których zapadają doniosłe uchwały.

Jak już bowiem pisaliśmy, robotnicy należący do wszystkich związków zawodowych (ZZZ., CZG. i ZZP.) wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko zamierzonym redukcjom robotników i zamykaniu kopalń.

Dość przytoczyć część rezolucji uchwalonej na konferencji okręgowej zarządów oddziałów Z. Z. P. w Sosnowcu.

„Konferencja stwierdza, że w razie niepowstrzymania przez władze przemysłowców ich chęci unieruchomienia zakładów pracy, czy też stosowania dalszych redukcyj lub urlopów turnusowych, zgromadzeni członkowie władz związkowych dołożą starań, aby drogą ostatecznej broni, jaką jest walka strajkowa — zmusić przemysłowców do zaprzestania gnębienia klasy robotniczej".

A przyznać przecież należy, że zjednoczenie zawodowe polskie, które powzięło tę rezolucję nie należy bynajmniej do radykalnych ugrupowań robotniczych.

Rezolucje uchwalone na tych zebraniach świadczą tylko dobitnie o rozpaczliwej sytuacji w jakiej znajdują się obecnie rzesze robotników w Zagłębiu.

W naszych artykułach podnosiliśmy że niewątpliwie odpowiednie władze zainteresują się tą sprawą i nie dopuszczą do masowych redukcyj.

Wiadomości o masowych redukcjach poza „Expresem Zagłębia" podały również inne pisma, wychodzące poza terenem Zagłębia Dąbrowskiego.

Pisma te oświetliły rzeczowo opłakaną sytuację świata pracy w Zagłębiu.

Jedynie tylko „Kurjer Zachodni", jako organ przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego usiłował dotychczas zachować milczenie, a wczoraj zaś wystąpił z arsenałem argumentów, że alarmy o zamierzonych redukcjach w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego są mocno przesadzone. „Kurjer Zachodni" podaje pozatem, że nawet w inspektoracie pracy nie posiadają żadnych informacyj o zamierzonych redukcjach.

Następnie „K. Z." pisze:

„Nie chcemy przesądzać faktów jak się ukształtuje sytuacja w najbliższym czasie. Być może, iż skutkiem nowego cennika, niektóre, słabsze kopalnie nie wytrzymają i będą zmuszone przeprowadzić redukcje. Ale być może, że konjunktura na rynku węglowym tak się poprawi, iż sprawa redukcji wogóle nie będzie aktualna, a wet na słabszych kopalniach".

A więc „K. Z." przyznaje, że redukcje będą, lecz dla wywołania dezorjentacji odwraca kota ogonem.

Dalej „K. Z." pisze:

„Kto przyczynia się do rozpowszechniania wspomnianych wyżej alarmów, kto bezkrytycznie wyolbrzymia pewne rzeczy wywołując tem atmosferę zdenerwowania i niepokoju, nie działa na pożytek ani państwa, ani robotników, których rzekomo bierze w opiekę".

Stanowisko „Kurjera Zachodniego" w żywotnych sprawach świata pracy jest robotnikom doskonale znane. Przykładów obłudnej polityki tego pisma nie trzeba daleko szukać. Wszyscy robotnicy doskonale bowiem pamiętają artykuły „K. Z." w czasie ostatniego strajku protestacyjnego w górnictwie i hutnictwie. Wówczas to bowiem uświadomieni robotnicy ogłosili bojkot „Kurjera Zachodniego".

Obecnie zaś „K. Z." usiłuje wmówić w opinję publiczną, że nie jest jeszcze tak źle, i że pisma podające wiadomości o zamierzonych redukcjach działają na szkodę robotników.

Wiadomości podawane przez nas nie mają absolutnie na celu wywoływania „alarmów", a wręcz odwrotnie poinformowanie tylko opinji publicznej o zamiarach przemysłowców i zwrócenie uwagi odpowiednich czynników na tragiczną wprost sytuację świata pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jednocześnie jednak w „Iskrze" podawane są wiadomości o redukcjach, przyczem wczorajsza „Iskra" podała, że kopalnia „Flora" w Gołonogu wymówiła pracę 250 robotnikom, którzy zostaną zwolnieni z końcem grudnia.

Wczorajszy komunikat policyjny natomiast podaje, że zwolnienie otrzymało 214 robotników. Dlaczegóż więc „Iskra" przesadza podawane wiadomości?

Czy to także niepotrzebne alarmy?

Na przygwożdżenie wywodów „Kurjera Zachodniego" podkreślić musimy, że sekretarjat C. Z. G. stwierdził dobitnie prawdziwość podawanych danych.

Również inspektorat pracy w Sosnowcu jest powiadomiony o zamierzonych redukcjach.

Inspektorat pracy oświadczył nam wczoraj, że czynione są odpowiednie starania ze strony władz, aby niedopuścić do masowych redukcyj. Redukcje te mają być przeprowadzone w okresie do 1 kwietnia przyszłego roku.

Możliwe więc jest, że władze przez zdecydowane ustosunkowanie się do zamierzonych redukcyj wstrzymają zakusy przemysłowców.

W każdym bądź razie obecna sytuacja na froncie pracy w Zagłębiu jest wielce tragiczna.

Wkońcu dodać jeszcze należy, co piszą inne pisma o ostatnich posunięciach przemysłowców.

Katowicka „Polska Zachodnia" stwierdza następujące fakty:

„Znając taktykę przemysłowców, możemy zgóry przyjąć, że akcja ta ma na celu przerzucenie kosztów ostatniej obniżki cen węgla na barki robotników przez zmniejszenie załóg i obniżkę zarobków.

Według informacyj, jakie posiadamy, zanosi się ze strony przemysłu węglowego na Śląsku, a niewątpliwie i w Zagłębiu Dąbrowskiem, na wypowiedzenie dotychczasowej taryfy płac w górnictwie i wystąpienie z żądaniem obniżki zarobków.

Powyższe zamierzenia przemysłowców stoją w jawnej sprzeczności z planem gospodarczym i tendencjami społecznemi rządu, a w wypadku ich realizacji zdolne byłyby podważyć ten plan gospodarczy przez dalsze zmniejszenie zdolności konsumcyjnej szerokich mas pracujących. Dlatego też wspomniane wyżej poczynania i zamiary baronów węglowych winny się spotkać nietylko z przeciwakcją związków zawodowych i robotników, ale także z potępieniem przez opinję publiczną.

Nie można bowiem dopuścić do tego, aby przemysł pociągany przez rząd do świadczeń na rzecz konieczności państwowych, czy gospodarczych, z reguły ciężary z tego tytułu przerzucał na barki słabych gospodarczo rzesz pracowniczych".

Niechże więc „Kurjer Zachodni" nie „wyjaśnia" i nie bagatelizuje sytuacji. Robotnicy zdolni są bowiem sami walczyć o utrzymanie warsztatów pracy i nie potrzebują takich obrońców.

Poważne źródło zakupu -- to gwarancja dobroci produktu

od 1924 roku — zawsze najlepsze masło wyborowe
„Krakowianka"
oraz: jaja, sery i miód

Mleko pełne — wyborowe
Spółdzielni Ziemiańskiej
dla zbytu mleka
oraz śmietanki: słodka, kwaśna, kremowa.

Bezrobotni w Czeladzi upominają się o zwiększenie racji żywnościowej

Wśród bezrobotnych w Czeladzi powstało niezadowolenie spowodu przydzielenia im na nadchodzące święta zbyt skromnych zasiłków w postaci węgla itp. O akcji tej w bieżącym roku mówiono na posiedzeniu rady miejskiej oraz o przydział żywności wszystkim bezrobotnym ubiegały się związki zawodowe ZZZ. i CZG. w Czeladzi. Za pośrednictwem magistratu wystosowano nawet rezolucję do starostwa w Będzinie. Głosy głodnych nie odniosły skutku, wobec czego w dniu wczorajszym rano bezrobotni w liczbie około 200 wybrali delegację, która ponownie interwenjowała w kuchni komitetu niesienia pomocy biednym, a następnie w magistracie czeladzkim, powołując się na akcję w tym kierunku w innych miastach zagłębiowskich. Odpowiednie czynniki powinny wziąć pod uwagę głosy najbiedniejszych i okazać swą pomoc.

KRONIKA

Piątek 20 Grudzień	Dziś: Teofila Jutro: † S. dzień, Tomasza Wschód słońca: 7.45 Zachód słońca. 3.24

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 20 grudnia.

6.30 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla dzieci starszych. Słuchowisko pt.: Biała Pasterka 12.40 Muzyka lekka 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Z rynku pracy 13.35 Przerwa 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Poczytajmy sobie — przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci 17.00 Obserwatorjum Morskie w Gdyni. 17.50 Min. poezji 17.30 Koncert solist. z Poznania. 17.50 Porad. sportowy 18.00 Koncert w wyk. ork. wojskowej 73 p. p. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 Zakupy świąteczne—monolog 21.10 Koncert symfon. W przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej 22.30. Muzyka tan. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.

KATOWICE.

Piątek, 20 grudnia.

6.50 Muzyka popularna. 7.55 Program na dzień bieżący. 13.30 Płyty. 15.20 Wiadomości giełdowe 15.22 Chwilka społeczna 15.30 Płyty 18.30 Jerozolima wyzwolona -- fragment 18.45 Koncert reklam. 19.00 Porady radjotechniczne 19.10 Program na dzień następny 19.20 Przegląd prasy 19.30 Jak spędzić święto 19.40 Lokalne wiad. sport.

—O—

Z Kielc

(k) Zniżka ceny prądu elektrycznego. Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że z dniem 1-go stycznia 1936 roku nastąpi w Kielcach zniżka cen prądu elektrycznego. —

Wysokość zniżki nie została jeszcze dokładnie ustalona.

(k) Protest radnych żydowskich. W czasie posiedzenia rady miejskiej w Kielcach radny Goldman odczytał deklarację klubu radnych żydów, stanowiącą niejako odpowiedź na uchwałę rady miejskiej z dnia 28 listopada br. powziętą w związku z incydentem wynikłym na walnem zgromadzeniu adwokatów sądu apelacyjnego w Krakowie.

Według orzeczenia radnych z klubu żydowskiego zapadła na ubiegłym posiedzeniu rady miejskiej uchwała jest jawnem pogwałceniem kompetencji rady miejskiej. —

W końcu swej deklaracji radni, jako przedstawiciele ludności żydowskiej m. Kielc zaprotestowali energicznie przeciwko powziętej uchwale, domagając się jej anulowania.

Ponieważ złożoną deklarację rada uznała za zwykłe oświadczenie, radni żydzi na znak protestu opuścili salę obrad.

Po tym incydencie nastąpił dalszy normalny ciąg obrad nad sprawami miasta.

Rada miejska przyjęła budżet z poprawkami urzędu wojewódzkiego, poczem uchwaliła poraz wtóry zaciągnięcie pożyczki na kupno autopolewaczki. Rada miejska przyjęła propozycję ubezpieczalni społecznej, która zobowiązała się spłacić dług w wysokości około 12.000 zł. szpitalowi miejskiemu w ciągu 7 dni, z tem że ubezpieczalnia otrzyma od tej sumy 15 proc. rabatu.

Podarki Gwiazdkowe

gustowne — praktyczne — niedrogie. Perfumy, Wody kwiatowe, Mydła, Kasety. Komplety do manicure, do golenia, Rozpylacze, szklane i kryształowe, Lustra. Piękne puderniczki i t p. — Moc nowości w bardzo dużym wyborze poleca:

„Siła"

SOSNOWIEC — HALE ROZWOJU.

Hurt! Ozdoby na choinkę — Świeczki — Zimne ognie. Detal!

KAŻDY KUPIEC, który chce powiększyć swe obroty w okresie przedświątecznych zakupów winien ogłosić się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA".

PAMIĘTAJCIE o niedzielnym numerze „Expresu Zagłębia", gdyż ogłoszenie umieszczone w tym numerze przypomni wszystkim o Waszej firmie, a niedziela 22, poniedziałek 23 i 24 b. m. — to dni największych zakupów świątecznych.

ŚWIĄTECZNY NUMER w znacznie powiększonym nakładzie i objętości ukaże się we wtorek 24 b. m.

OGŁOSZENIA przyjmuje Administracja „EXPRESU ZAGŁĘBIA" w Sosnowcu, ul. Teatralna 1a oraz wszystkie Oddziały naszego Wydawnictwa, od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

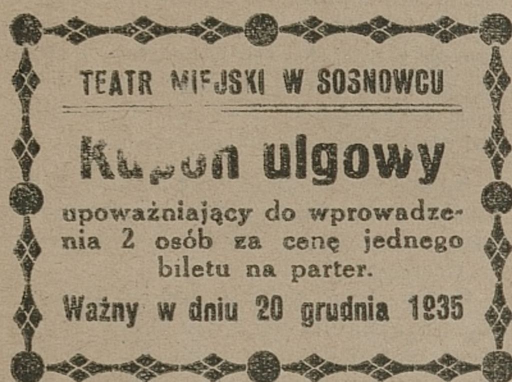
Dziś o godz. 8.30 teatr miejski daje przebojową komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka".

Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godz. 8,30 wiecz. teatr miejski gra premjerę świetną operetkę Herve'go pt. „Nitouche" z prologiem i epilogiem napisanym przez red. K. Ćwierka w nowej inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego. W rolach głównych wystąpią pp.: M. Gołaszewska (Nitouche), St. Iwański (Celestyn) oraz cały zespół wraz z chórem. Nad stroną muzyczną czuwa p. I. Erwan, który również napisał muzykę do prologu i epilogu.

—o—

W dzisiejszym numerze naszego pisma zamieszczamy kupon ulgowy upoważniający do wprowadzenia za cenę jednego biletu dwóch osób na parter. Teatr miejski wprowadził tę inowację na okres przedświąteczny, celem udostępnienia szerokim masom publiczności ujrzenia tej arcyzabawnej komedji.



ZASIŁKI ŚWIĄTECZNE DLA BEZROBOTNYCH W DĄBROWIE.

Magistrat w Dąbrowie wydaje zasiłki świąteczne bezrobotnym według następujących norm: samotni — kupon żywnościowy wartości na 2 zł., 2 kg. mąki i 10 kostek kawy. Rodziny małe: kupon żywnościowy na 5 zł., 4 lub 5 kg. mąki i 20 kostek kawy. Rodziny średnie: kupon żywnościowy wartości 8 zł., lub 8 kg. mąki i 30 kostek kawy. Rodziny duże: kupon żywnościowy, wartości 12 zł., 10 kg. mąki i 40 kostek kawy.

Dziś otrzymają zasiłki świąteczne bezrobotni, których nazwisko zaczyna się na P i R, jutro na litery: S, T, U i w poniedziałek na litery: W, Z.

Zasiłek otrzyma zgóra 2000 rodzin.

—O—

ZARZĄDZENIE PREMJERA O ODPOCZYNKU ŚWIĄTECZNYM.

Wydane zostało zarządzenie premjera w sprawie odpoczynku funkcjonarjuszy państwowych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Dla umożliwienia szerszego wykorzystania odpoczynku świątecznego, przewidzianem jest udzielanie urlopów w dwuch grupach, pierwszej w dniach od 23 do 27 grudnia br., w drugiej od 29 grudnia do dnia 2 stycznia 1936 r. Urlopy poświąteczne udzielane będą nawet w policji w miarę możliwości.

—o—

— **Odprawa drużynowych hufca będzińskiego w Będzinie.** Dziś o godz. 17 odbędzie się odprawa drużynowych i instruktorów hufca będzińskiego w lokalu 71 Z. D. H. w Będzinie (ul. Promyka).

— **Kurs uzupełniający dla lekarzy np. „Gruźlica i jej zwalczanie".** W okresie od dnia 23 stycznia do dnia 11 marca 1936 roku odbędzie się 7-mio tygodniowy kurs przeciwgruźliczy dla lekarzy pt. „Gruźlica i jej zwalczanie", zorganizowany przez polski związek przeciwgruźliczy z poparciem ministerjum opieki społecznej i z współudziałem wydziału lekarskiego U. J. P.

— **Zarząd stowarzyszenia pań św. Wincentego a Paulo w parafji nowo - sieleckiej w Sosnowcu** uprasza o nadsyłanie produktów na wigilję dla najbiedniejszych, w dniu 23 bm. na plebanję.

— **Jasełka polskie na Saturnie.** W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia związek strzelecki w Czeladzi odegra w sali klubu na Saturnie własnemi siłami „Jasełka polskie" L. Rydla. Przedstawienie zapowiada się interesująco ponieważ na scenie wystąpią pierwszorzędne siły amatorskie. W „Jasełkach" weźmie udział ponad 80 osób. Reżyserja p. Br. Szlauera. Początek o godz. 7 wiecz. W przeddzień t. j. 25 przedstawienie dla dziatwy szkolnej. Początek o godz. 5 popoł.

Wyjaśnienie

REDAKCJI „A B C" ORAZ „NARODOWEMU DZIENNIKOWI WARSZAWSKIEMU".

Na łamach powyższych pism pojawiły się fałszywe informacje co do zjazdu rzemiosła III obwodu Zagłębia Dąbrowskiego.

Informacje te pojedyńczych członków przedstawiają w niewłaściwem świetle. Z tych powodów należy sprawę wyjaśnić.

Rzemiosło jest zorganizowane w izbach rzemieślniczych. Izbom podlega tak rzemiosło chrześcijańskie, jak i żydowskie. Konferencje, narady, zjazdy odbywają się zawsze wspólnie nie wyłącza się ani chrześcjan, ani żydów.

W dniu obrad w Będzinie na salę obrad weszły niepowołane czynniki prowokatorskie. Kiedy przewodniczący zjazdu prezydent Izydorczyk powoływał skład prezydjum padł okrzyk: „Precz z żydami" i zaczęto śpiewać „Boże coś Polskę".

Przewodniczący polecił osobnikom opuścić salę. Nieproszonych gości było pięciu. Ludzie ci nie mieli prawa wejścia na salę. Nie było to żadne zebranie polityczne. Starosta będziński, ani zawiercki, którego wogóle nie było na sali, nie uciekł chyłkiem z obrad. Pan starosta będziński wygłosił przemówienie, powitane żywo przez zebranych rzemieślników i wysłuchał referatu dyrektora izby rzemieślniczej dr. Axentowicza. Przedpołudniowe obrady trwały normalnie do godziny 16, a po przerwie obiadowej do godziny 11 w nocy, spokojnie, mądrze i trzeźwo.

Podjęte uchwały miały na celu kwestje czysto zawodowe, fachowe i gospodarcze. Jeżeli ktoś chce robić kwestję polityczną, to niech fałszywie nie informuje prasy ze szkodą dla powagi tej prasy.

Żałować wypada, że redakcja „A B C" oraz „Narodowy Dziennik Warszawski" mają złych informatorów. — Odnosi się wrażenie, że prowokacja była przemyślana od początku do końca i finał jej znalazł się celowo na łamach prasy. Nie tędy jednak droga.

Stwierdzić należy, że rzemiosło, nad którego konsolidacją czuwają izby rzemieślnicze, nie oglądając się na nikogo pójdzie swoją drogą, po własnej linji dla dobra własnego, podniesienia godności zawodowej i dla dobra państwa.

Biuro informacyjne koła radców izby rzem. kieleckiej w Sosnowcu.

Nadużycia w rektyfikacji w Będzinie

ZNÓW PRZERWA W PROCESIE.

Po dwutygodniowej przerwie rozpoczął się wczoraj dalszy ciąg procesu o nadużycia w będzińskiej rafinerji spirytusu.

Sąd wezwał na rozprawę dodatkowych biegłych znawców pisma, wobec których oskarżony Neugebauer złożył próbę pisma, dla porównania go z notatkami i poprawkami, uczynionemi w księgach, które Neugebauer prowadził swego czasu podlegającej mu pod względem kontroli w rafinerji spirytusu w Będzinie, pozatem strony zestawiły szereg pytań dla biegłych akcyzowych i księgowych, których zadaniem będzie orzec jakich rozmiarów były ewentualne nadużycia w rektyfikacji.

Na tem proces został przerwany ponownie.

Krwawa zemsta za zasypanie bieda-szybu

ZAMORDOWALI CZŁOWIEKA NA ULICY OKRZEI W BĘDZINIE

Przedmiotem wczorajszego procesu w sądzie okręgowym w Sosnowcu była krwawa napaść na ul. Okrzei w Będzinie na 58-letniego robotnika Wincentego Kowalika (Będzin, Okrzei 27).

Kowalik, wracając do domu, napadnięty został przez braci Franciszka i Stanisława Oraczów (Będzin, Krakowska 67), przyczem jeden z napastników wbił Kowalikowi nóż w szczękę. Powodem dzikiej napaści na sędziwego robotnika, było rzekome zasypanie przez Kowalika nielegalnego szybiku, z którego Oraczowie wydobywali węgiel.

Skutki ciosu, zadanego Kowalikowi okazały się fatalne, gdyż Kowalik dostał zakażenia krwi i zmarł.

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj tylko Franciszek Oracz, gdyż brat jego, właściwy sprawca zadania Kowalikowi śmiertelnej rany, zmarł w międzyczasie. Franciszkowi Oraczowi za udział w tragicznej bójce sąd wymierzył dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na lat cztery.

Zbił kolegę do nieprzytomności

i wyrzucił go z pierwszego piętra na bruk

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok na Bolesława Fijałkowskiego, sprawcę morderstwa w Wojkowicach Komornych.

Jak to podawaliśmy, Fijałkowski pobił do nieprzytomności duszą od żelazka swego współtowarzysza pracy Stanisława Swobodę i zrzucił go z I piętra głową w dół. Swobodzie pękła przy upadku czaszka i śmierć nastąpiła natychmiast.

Fijałkowskiego, który swego czynu dokonał w pijackim szale, skazał sąd na 4 lata więzienia.

Prokurator zapowiedział apelację.

PŁACE POWYŻEJ 430 ZŁ. BĘDĄ WYŁĄCZONE Z PRZYMUSU UBEZP. CHOROBOWEGO?

Jak podaje „Echo Społeczne", organ zw. zawod. pracowników ubezpieczeń społecznych, z pod przymusu ubezpieczenia chorobowego mają być wyłączeni pracownicy zarabiający ponad 450, czy nawet 430 zł. miesięcznie. Jak wiadomo, 1 kwietnia wyłączono z pod tego przymusu pracowników zarabiających ponad 725 zł. Obecnie, jako pierwszy etap zapowiedzianej reformy tyle razy już reformowanej ubezpieczalni, ma być obniżenie tej granicy.

„Echo Społeczne" odnosi się do tego zamiaru wysoce nieprzychylnie. Przyznaje wprawdzie, iż istotnie ludzie nieco lepiej sytuowani nie korzystają z ubezpieczalni, niemniej jednak, chodzi tu o pewnego rodzaju opodatkowanie na rzecz tych, kórzy mniej zarabiają i nie mogą sobie pozwolić na prywatnego lekarza.

—O—

— **Zebranie związku podoficerów rez. w Czeladzi** odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Staszica 27, w niedzielę o godz. 10 rano.

— **Zebranie b. ochotników armji polskiej w Czeladzi** odbędzie się 22 bm. w lokalu uniwersytetu powszechnego przy ul. Reymonta 25, o godz. 10 rano. Wejście za okazaniem książeczek wojskowych

—O—

PODARKI GWIAZDKOWE, gdy są wykonane własnoręcznie, tem większy posiadają urok. Można to powiedzieć również o ciastach wypiekanych w domu, gdyż dobrze udane i smaczne mogą się przyczynić do podniesienia nastroju świątecznego. Doświadczone panie domu używają w tym celu Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", gdyż mają wtedy pewność, że wszystko się uda i wiedzą, że ciastka i ciasteczka pieczone według recepty Oetkera niedrogo kosztują, a świetnie smakują i dobrze służą zdrowiu.

—O—

EGZEKUCJA DANIN KOMUNALNYCH

Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej zbiera obecnie materjały dotyczące egzekucji danin komunalnych przez urzędy skarbowe. Otrzymane dotychczas odpowiedzi na ankietę, rozpisaną w tej sprawie, świadczą o aktualności tego zagadnienia, zarówno z uwagi na interesy związków samorządowych jak i płatników.

Po skompletowaniu materjałów związek powiatów Rzeczypospolitej opracuje konkretne projekty reformy dotychczasowego systemu egzekucji danin komunalnych.

Prace te ukończone zostaną w najbliższym czasie.

—O—

Ofiary

Targowica w Sosnowcu złożyła w administracji „Expresu Zagłębia" zł. 10 na wdowy i sieroty po policjantach.

Do kasy chrześc. t-wa dobroczynności w Sosnowcu złożyli na wieczerzę wigilijną dla najuboższych pp.: Aleksandra Rogalewiczowa i Lucyna Gadomska po zł. 5, p. Stefan Frączkiewicz zł. 3 i X. Y. zł. 1.



Z Zawiercia

(z) **Zatrzymanie pociągu.** Onegdaj nieznani sprawcy zatrzymali pod Borowem Polem pociąg towarowy, załadowany węglem, zdążający w stronę Częstochowy. Pociąg zatrzymany został przez zahamowanie wagonów. Sprawcy ci nie zdążyli jednak z pociągu nic zabrać, albowiem obsługa pociągu zdołała ich szybko odpędzić.

(z) **Wciąż kradną.** Nocy onegdajszej nieznani sprawcy skradli ze strychu Skwarczyńskiej Apolonji (Stary Rynek) bieliznę, która była własnością Diamanta. Walczyk Stanisławie (Zaporowska 6) skradziono ze strychu nie tylko bieliznę, ale i 2 gęsi i kurę. W obydwóch wypadkach poszkodowane niewiasty zwróciły się do policji z prośbą o odszukanie złodziejów.

Z wiosną rozpoczniesz budowę własnego domu, składając od dziś swe oszczędności w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI pow. Zawierciańskiego w Zawierciu.

Z Olkusza

(ol) **Ciężkie czasy.** Tegoroczną zabawę sylwestrową w Olkuszu urządza wspólnie 5 instytucyj, tj. miejski komitet funduszu pracy, zw. pracy obywatelskiej kobiet, „Hejnał", resursa obwatelska i związek akademików olkuskich. Ogółem więc odbędą się najwyżej dwie zabawy sylwestrowe. Dochód z zabaw przeznaczony zostanie na bezrobotnych.

(ol) **„Inżynier", który wszedł na śliską drogę.** Sąd grodzki w Olkuszu skazał Bronisława Kwaśkiewicza, zamieszkałego obecnie w Sosnowcu, na pół roku więzienia za przedstawienie fałszywego wezwania rejentalnego z kancelarji b. rejenta Wieleckiego, jako dowodu na rzekome zapłacenie weksla na sumę zł. 700, wystawionego gospodarzowi na mieszkanie.

W ten sposób Kwaśkiewicz chciał wprowadzić sąd w błąd i udowodnić, że za mieszkanie zapłacił, wykupując weksel. Fałszywe wezwanie wydała Kwaśkiewiczowi jedna z pracownic b. rejenta Wieleckiego.

P. Kwaśkiewicz, zwany popularnie „inżynierem" (właściwie był mierniczym), znany jest nietylko w Olkuszu, ale i w całym powiecie, gdyż był b. ruchliwy i kręcił się wszędzie, zwłaszcza tam, gdzie zachodziły zawikłane sprawy majątkowe.

Kwaśkiewicz nagle wyjechał z Olkusza lecz pamięć po nim pozostanie zapewne na dłużej, bowiem dużo interesantów dopytuje się o niego, mając pretensje o różne sumy wpłacone na pomiary i plany, których doczekać się nie mogą.

ZAKŁAD

Na placu przed dworcem stały niedaleko siebie dorożka i taksówka.

Deszcz lał jak z cebra. Dorożkarz mókł na koźle, a szofer, suchy i zadowolony, ćmił papierosa.

— Panie sałata! — zawołał szofer. — Nie roztopisz się pan na tem deszczu?

— Nie jestem z cukru.

— A pańska kobyła?

— Zostaw pan moje kobyłe w spokoju. Ja się pańskiego samosmrodu także samo nie czepiam.

— Coś pan na moje limuzyne powiedział?

— Samosmród.

— Jakiem prawem obrażasz pan maszynę szlachetną?

— Takiem prawem, że to wiadoma rzecz. Każdy jeden narzeka, że niema już czem oddychać, tak powietrze zapaskudzacie. —

— To nie taksówki! — bronił się szofer — to tylko autołobuz tak benzyną trąci.

— I taksówki także samo! — zaperzył się dorożkarz. — Jak kto chce świeżego luftu zażyć, to tylko dorożką jeździ.

— O, ma tam u pana świeży luft! Od pańskiej kobyły.

— Pan na moje kobyłe z pyskiem nie wyjeżdżaj. Więcej ona warta od pana. Przecie nagrodę wzięła na konnych wyścigach piętnaście lat temu.

— To już chyba w krótkiem czasie kite odwali.

— I po śmierci się przyda na kotlety wołowe. A pański gruchot to na śmietnik pójdzie!

Szofer zaciągnął się papierosem.

— Jednem słowem, powiadasz pan, że pasażery wolą dryndę aniżeli taksówkę?

— Wiadoma rzecz!

— Ano, zobaczem, któren z nasz pierwszy będzie miał klienta. Trzymam zakład, o pół złocisza. Zgoda?

— Zgoda!

Po pewnym czasie do taksówki wsiadła pani z dzieckiem, w tejże samej jednak chwili do dorożki zbliżył się pasażer.

Szofer, chcąc się przekonać, czy wygrał zakład, nie ruszał z miejsca i usłyszał następującą rozmowę:

— Czy pan wolny, panie dorożkarz?

— Wolny.

— To się pan ożeń!

— Ażebyś zdechł, łobuzie — krzyknął dorożkarz i śmignął żartownisia batem.

Przed sądem pan Stanisław Jurkowski usprawiedliwiał się wstydem, jaki mu zrobiono w oczach konkurenta i zmartwieniem spowodu przegranych 50 groszy.

Sąd skazał go na dwa dni aresztu.



Cesarz Haile Selassie po bombardowaniu w Dessie udaje się w asyście syna i lekarza amerykańskiego do namiotów Czerwonego Krzyża.

NA GWIAZDKĘ DLA BEZROBOTNYCH I DZIECI.

Na terenie pow. olkuskiego, dzięki niezmordowanej pracy i wysiłkom pań ze związku pracy obywatelskiej kobiet, przeprowadzono zbiórki odzieży, bielizny i obuwia na gwiazdkę dla bezrobotnych i najbiedniejszej dziatwy.

Rozdawnictwo ma się odbyć w poszczególnych świetlicach, względnie lokalach komitetów funduszu pracy w Olkuszu, Sławkowie, Bolesławiu, Ogrodzieńcu, Pilicy i Wolbromiu — w dniu 22 bm.

W Olkuszu zbiórka dała znacznie lepsze rezultaty, aniżeli w roku ubiegłym co w dużej mierze zawdzięczać należy p. Berezowskiej. Większą ofiarę złożyli także pp. starostostwo Gliszczyńscy, oraz znany obywatel p. Romuald Piechowicz.

Dobre rezultaty dały zbiórki w innych ośrodkach, jak w Ogrodzieńcu pod kierownictwem p. Liebeltowej, w Pilicy — pod kierownictwem p. Różewskiej, w Bolesławiu — pod kierownictwem pp. Waśniewskiej i Jarzębskiej, w Sławkowie — pod przewodnictwem p. Marchewkowej.

Jedynie w Wolbromiu zbiórka nie przyniosła spodziewanych wyników. Jest to wina miejscowego komitetu, który nie licząc się z powiatowym komitetem w Olkuszu, na własną rękę porozsyłał listy do fabryk wolbromskich i poniekąd sparaliżował akcję ofiar na większą skalę.

Na terenie wolbromskim b. dużo pracy włożyły przy zbiórce odzieży i obuwia na rzecz bezrobotnych panie: Wewerkowa i dr. Ocepowa.

Osoby, które pragną przyjść jeszcze z pomocą gwiazdkową, a nie mogły tego uczynić dotychczas, proszone są o składanie ofiar poszczególnym komitetom. Świetlica w Olkuszu, gdzie przyjmowane są z wdzięcznością ofiary, czynna jest przez cały dzień (dom Banku spółdzielczego, ul. 3 maja).

Sygnatura akt I Co. 565/35.

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłasza, że w dniu 9 października 1935 r. wpłynął do Sądu wniosek Józefy Piotrowskiej o wprowadzenie jej w posiadanie spadku po mężu Ignacym - Romualdzie Piotrowskim s. Bernarda i Józefy z Bentzelów, zmarłym w dniu 5 czerwca 1935 r. z pominięciem pozostałych spadkobierców.

Wzywa się przeto spadkobierców Ignacego - Romualda Piotrowskiego, aby w ciągu miesiąca od dnia 3-go ogłoszenia, zgłosili swe prawa do spadku po zmarłym.

Wiceprezes (podpis nieczytelny)

Sosnowiec, dnia 3 grudnia 1935 r.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

119. POWIEŚĆ.

— Dziękuję z głębi serca... — odparł Lucjan wzruszony.

— Były chwile — dodał — gdy opanowywało mnie zniechęcenie; sądziłem, iż los do końca życia prześladować mnie nie przestanie. Dzięki pani, odzyskuję nadzieję!...

Marja słuchała z rozkoszą słów młodego człowieka; wzrok jej spoczywał z przyjemnością na pogodnem i szczerem obliczu syna Juljana Labroue.

— Będą czyniła wszystko, co odemnie zależy — powtórzyła; — pragnęłam abyś pan wyszedł stąd upewnionym, na nieszczęście jednak... jest to niepodobnem...

— Niepodobnem! — powtórzył zaniepokojony.

— Niepodbnem... ponieważ mój ojciec dotąd nie powrócił. Wczoraj odebrałem od niego telegram, w którym oznajmia, iż musiał nieco dłużej zatrzymać się w Belgji i że przybędzie dopiero dziś wieczorem.

Lucjan odetchnął.

— Drobne to opóźnienie — rzekł — nie oznajmia nic złego; dzień dzisiejszy zaliczam do szczęśliwych, gdyż pozwolił on poznać mi panią i wynurzyć się przed nią.

— Dobrze pan poprodadziłeś swą sprawę — odparła Marja, rumieniąc się zlekka. Wobec mnie wygrałeś ją zupełnie, liczę więc, że pan Darier wraz ze mną wygrać ją również u ojca potrafię; lecz będziesz pan musiał przyjść do nas jutro powtórnie — dodała.

— O której godzinie?

— Między dziewiątą a dziesiątą zrana, ponieważ mój ojciec będzie się spieszył z wyjazdem do Courbevole dla obejrzenia robót przy budowaniu fabryki. Chciałabym, abyś pan najpierwszy się z nim zobaczył, dlatego też, tak, jak dziś, będę oczekiwała na pańskie przybycie.

— Zastosuję się ściśle do godziny. Do jutra zatem, pani — rzekł.

— Do jutra! — odpowiedziała Marja, powstając. — Lecz jeszcze słóweczko... nie znam pańskiego nazwiska...

— Lucjan Labroue — odpowiedział młodzieniec.

— Lucjan Labroue... — powtórzyła — będę pamiętała. Bądź pewien, panie Lucjanie, że już niejako należysz do naszego domu...

Młodzieniec, skłoniwszy się, z sercem pełnem radości wyszedł z salonu. Marja, stanąwszy w oknie, śledziła go wzrokiem, gdy przechodził dziedziniec. Przy wyjściu po za sztachety żelazne Lucjan odwrócił się i pożegnał ją ukłonem. Spojrzenia ich się spotkały. Marja odpowiedziała nawzajem gestem pozdrowienia, poczem cofnęła się w głąb salonu.

— Lucjan... — powtórzyła półgłosem — czyni zaszczyt panu Darier — oblicze jego wyraża uczciwość i szczerość... Widziałam go po raz pierwszy, a zdaje mi się, jak gdybyśmy znali się oddawna. Jestem pewna, że on spodoba się memu ojcu... Trzeba, żeby ojciec powierzył mu kierunek robót w fabryce... tak... trzeba... ja tego chcę i tak być musi!

Tu siadła przed ogniem kominka, pogrążając się w zadumie.

Paweł Harmant powrócił tego wieczora, jak o tem doniósł telegramem. Marja, pragnąc coprędzej z ojcem się zobaczyć, wyjechała naprzeciw niego na stację północnej kolei.

Ujrzawszy swą córkę, miljoner uderzony został boleśnie zmianą w jej fizjognomji, jaka zaszła podczas jego podróży. Wiemy, iż ów nędznik, pomimo wszystko, uwielbiał swe dziecię. Poraz pierwszy ujrzał niebezpieczeństwo, jakiego dotąd nie spostrzegał. Po gorącem powitaniu, pytał córkę, co zaszło podczas jego nieobecności. Dziewczę objaśniło w kilku słowach, nic jednak nie wspominając o Lucjanie Labroue.

Milczenie to było wynikiem planu, który wkrótce poznamy.

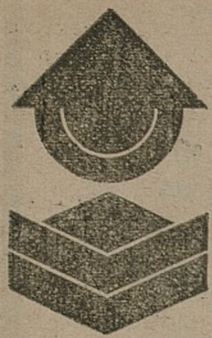
— Mów mi przedewszystkiem o sobie, drogie dziecię — rzekł Harmant — okrywając córkę pieszczotami; widzę, że jesteś więcej cierpiącą niż przed moim wyjazdem...

— Zdaje ci się, mój ojcze — odparła wesoło. — To pewna, że podczas twojej nieobecności czas wlókł mi się nieskończenie wolno, nuda ta jednak nie wywarła na mnie szkodliwego wpływu. Nie jestem cierpiącą, przeciwnie, czuję się swobodną, uradowaną i zapewniam cię, iż moje zdrowie jest w doskonałym stanie.

Na nieszczęście, nagły atak kaszlu zadał kłam słowom dziewczęcia, napełniwszy Jakóba Garaud boleścią i niepokojem.

KONIEC TOMU II.

—o—







W okresie świąt Bożego Narodzenia

Romantyka dworców kolejowych. — Odjazd - przyjazd. — Zagłębie Dąbrowskie w okresie świąt — Pociągi zawiozą nas w dal...

Romantyka dworców kolejowych?.. Romantyka? Czyżby istotnie wyraz ten i jego sens miały jeszcze walor jakiś w dzisiejszem szarem, zmechanizowanem, podartem na strzępy zajęć, kłopotów życiu? „Chyba nie, napewno nie“ — odpowie większość. A jednak...

Oto hala dworcowa. Już od progu chwyta i ujmuje w swe ramiona atmosfera oczekiwania, napięcia, niepokoju, radości, podniecenia. Wydziela ją, tworzy ją tłum, pasażerowie biegnący do kas, śpieszący z walizkami, przeciskający się do wyjść na perony.

Rzeczy i ludzie tworzą nastrój. Romantyka rzeczy: walizy, kufry, nesesery, wyklejone różnobarwnemi etykietami hotelowemi, widoki ze wszystkich stron świata na nich, rozległa gama nazw znanych i mniej znanych, a każda z nich podsuwa wyobraźni widoki miast, miejscowości, dokądby się pragnęło zawędrować na śmiałych skrzydłach chęci...

Zajeżdża zwolna, majestatycznie długi pociąg: lśniące wagony, a na nich tablice z nazwami stacyj; poprzez szerokie tafle okien widać przedziały, na półkach rzeczy. Życie w hotelu na kołach organizuje się, każdy wnosi tu coś z siebie i urządza się po swojemu na tych kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin.

W podróży rzeczy nabierają znaczenia swoistego, stają się czemś, zaczynają żyć swojem życiem, nabierają charakteru, indywidualizują się... Mają swoje oblicze, podobne lub niepodobne do swego właściciela. Walizki, drobiazgi podróżne, książki, pisma mają swoją wymowę, swój język w przedziale wagonu.

Romantyka rzeczy, rzeczy miłych i niemiłych, sympatycznych i odrażających, estetycznych i nieestetycznych, pociągających i odpychających, swoich i obcych.

Ludzie? Pożegnanie, przywitanie, oczekiwanie — wszystkie tonacje i odmiany uczuć grają dźwiękami i kolorami w oczach i ustach tych, co jadą i tych, co żegnają, tych, co wracają i tych, którzy witają. Ci żegnają ze smutkiem, tamci z radością, jedni grają jak wobec widzów, drudzy — kładą maskę na twarz. A gdy na dany znak pociąg rusza, gdy wagony zaczynają się oddalać, a z okien ich powiewają chustki, dobiegają stłumione echa ostatnich pożegnań, gdy peron, na którym przed chwilą rojno było i gwarno, staje się pusty, milczący, wówczas w powietrzu zawisa melancholja tego, co już odeszło, co było, a nie jest, co wzięła w siebie przestrzeń i czego już może nie odda.

Romantyka kolei, podróży, jazdy na skrzydłach czasu po torze przestrzeni — była i jest. Jest bowiem wszędzie tam, gdzie bije strumień życia, gdzie przetaczają się masy ludzkie, gdzie urojone lub prawdziwe uczucia, dążenia, potrzeby pociągają za sznurki pajaca losu, któremu na imię: człowiek.

* * *

Święta Bożego Narodzenia, najpiękniejsze i największe ze świąt, święta życia i ruchu, wyjazdów, i przyjazdów. Nema bodajże domu, rodziny, gdzieby ktoś nie wyjeżdżał, lub gdzieby na kogoś nie oczekiwano. Z różnych stron, z różnych zakątków kraju — spieszą jedni do drugich, do rodziu, do znajomych, do przyjaciół...

Ostatnie lata przyniosły jeszcze jedną kategorję podróżujących ludzi — turystów i sportowców. Ale nie tylko turyści i sportowcy wyjeżdżają z miast w góry na świeże powietrze, na narty, na saneczki. Dziś już całe rodziny spędzają ferje świąteczne zdala od miast, w górach i górskich uzdrowiskach.

Niewątpliwie, jak co roku, tak i obecnie w okresie świątecznym wielu mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, korzystając z pięknej zimy i dobrych warunków śnieżnych, wyjedzie w Beskidy.

W celu ułatwienia podróży wyjeżdżającym w czasie świąt dyrekcje kolejowe uruchomiły cały szereg specjalnych pociągów dodatkowych i wycieczkowych. Ponieważ mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego korzystają głównie z połączeń kolejowych oraz pociągów uruchomionych przez dyrekcję katowicką podajemy poniżej rozkład tych pociągów.

400 popularnych pociągów w roku 1936.

Opracowany został plan komunikacji turystycznej w roku nadchodzącym. Według przewidywań w ciągu 1936 roku urządzonych będzie około 400 wyjazdów pociągami popularnemi z okazji kongresów, wystaw itp., oraz wycieczek weekendowych.

Pociągi dodatkowe i wycieczkowe w okresie świątecznym

Oprócz pociągów pasażerskich codziennie kursujących, zostaną w czasie świąt Bożego Narodzenia uruchomione następujące pociągi dodatkowe i wycieczkowe:

W sobotę, 21 grudnia br.: z Katowic do Poznania (Katowice odj. 12.56) — z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Katowice odj. 14.46) — do Zakopanego i Głębiec (Katowice odj. 15,46) — do Lwowa (Katowice odj. 2?.55) — z Krakowa do Poznania (Katowice odj. 23,10) — z Katowic do Warszawy (Katowice odj. 23,22).

W niedzielę, 22 grudnia. z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (Katowice odj. 2,42) — z Strzemieszyc do Głębiec (Katowice odj. 5,23) — z Poznania do Krakowa (Katowice odj. 6,05) — z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 6,10) — z Warszawy do Katowic (Katowice przyj. 6,12) — z Lwowa do Katowic (Katowice przyj. 6.43) — z Głębiec do Strzemieszyc (Katowice odj. 21.36) — z Głębiec do Strzemieszyc Katowice odj. 21,36) — z Zwardonia i Głębiec do Katowic (Katowice przyj. 21.51) — z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Katowice przyj. 23,05) — z Katowic do Warszawy (Katowice odj. 23.22) — z Zakopanego do Katowic (Katowice przyj. 23.41).

W poniedziałek, 23 grudnia: z Warszawy do Katowic (Katowice przyj. 6,12) — z Katowic do Lwowa (Katowice odj. 22.55) — z Krakowa do Poznania (Katowice odj. 23,10) — z Katowic do Warszawy (Katowice odj. 23,22).

We wtorek, dnia 24 grudnia: z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (Katowice odj. 2,42) — z Poznania do Krakowa (Katowice odj. 6,05) — z Warszawy do Katowic (Katowice przyj. 6,12) — z Lwowa do Katowic (Katowice przyj. 6,43) — z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Katowice odj. 14,46) — z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Katowice odj, 15,46).

W środę, dnia 25 grudnia: z Strzemieszyc do Głębiec (Katowice odj. 5,23) — z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 6,10).

W czwartek, dnia 26 grudnia: z Głębiec do Strzemieszyc (Katowice odj. 21.36) — z Zwardonia do Głębiec i Katowic (Katowice przyj. 21,51) — z Krakowa do Poznania (Katowice odj. 23,10) — z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Katowice przyj. 23,05) — z Katowic do Warszawy (Katowice odj. 23,22) — z Zakopanego do Katowic (Katowice przyj. 23.41).

W piątek, dnia 27 grudnia: z Zakopanego i Zwardonia do Łodzi (Katowice odj. 1,52) — z Poznania do Krakowa (Katowice odj. 6.05) — z Poznania do Katowic (Katowice przyj. 12,11) — z Katowic do Lwowa (Katowice odj. 22,55).

W sobotę, dnia 28 grudnia: z Lwowa do Katowic (Katowice przyj. 6,43) — z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Katowice odj. 14.46) — z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Katowice odj. 15,46).

W niedzielę, dnia 29 grudnia: z Strzemieszyc do Głębiec (Katowice odj. 5,23) — z Katowic do Zwardonia (Katowic odj. 6,10) — z Głębiec do Strzemieszyc (Katowice odj. 21.36) — z Zwardonia i Głębiec do Katowic (Katowice przyj. 21.57) — z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Katowice przyj. 23.05) — z Zakopanego do Katowic (Katowice przyj 23,41).

W poniedziałek, dnia 30 grudnia: z Zakopanego i Zwardonia do Łodzi (Katowice odj. 1,52).

We wtorek, dnia 31 grudnia: z Katowic do Zwardonia i Zakopanego (Katowice odj. 14.46) i z Katowic do Zakopanego i Głębiec (Katowice odj. 15,46)

Noworoczne połączenia

We środę, dnia 1 stycznia 1936 roku: z Strzemieszyc do Głębiec (Katowice odj. 5,23) — z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 6,10) — z Głębiec do Strzemieszyc (Katowice odj. 21,36) — z Zwardonia i Głębiec do Katowic (Katowice przyj. 21,51) — z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Katowice przyj. 23,05) — z Zakopanego do Katowic (Katowice przyj. 23,41)

W sobotę, dnia 4 stycznia 1936 r. — jak **dnia 31 grudnia 1935 r.**

W niedzielę, dnia 5 stycznia 1936 roku: z Łodzi do Zakopanego i Zwardonia (Katowice odj. 2,42) — z Strzemieszyc do Głębiec (Katowice odj. 5.32) — z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 6,10).

W poniedziałek, dnia 6 stycznia 1936 r.: z Zwardonia i Głębiec do Katowic (Katowice przyj. 21.51) — z Zakopanego i Zwardonia do Katowic (Katowice przyj. 23.05) — z Zakopanego do Katowic (Katowice przyj. 23,41).

We wtorek, dnia 7 stycznia 1936 roku: z Zakopanego i Zwardonia do Łodzi (Katowice odj. 1,52).

Jak zająć miejsce w przedziale?

NOWE PRZEPISY DLA PODRÓŻNYCH.

W numerze 91 Dziennika Ustaw z 17 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra komunikacji, wprowadzające od 1 stycznia 1936 nowy „regulamin przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych“.

Dla wszystkich podróżujących kolejami regulamin jest pewnego rodzaju kodeksem życia, rozwiązującym najrozmaitsze praktyczne wątpliwości dla tego dobrze będzie, gdy się każdy z nim bliżej zapozna. Przykładowo przytaczam kilka najciekawszych postanowień:

I tak więc kasy biletowe winny być otwarte conajmniej na pół godziny, a na stacjach większych na godzinę przed odjazdem pociągu. Na 5 minut przed odjazdem pociągu może kasa odmówić wydania biletu do każdej bez wyjątku stacji, a na 15 minut do stacyj mniejszych, mniej uczęszczanych.

Zakładanie miejsc jest dozwolone podróżnym (a nie odprowadzającym), zarówno dla siebie, jak i dla współjadących, o ile mogą się wykazać ich biletami. Zakładanie większej, niż się ma do tego prawo liczby miejsc, grozi kara 5 zł.

Naruszanie przepisów o paleniu tytoniu kosztuje 1 zł.

Ostateczne uregulowanie zniżek powrotnych z uzdrowisk

Naskutek starań związku uzdrowisk polskich minister komunikacji przyznał zniżkę kolejową dla osób powracających z kuracji w uzdrowiskach krajowych; zarządzenie to w ostatecznej redakcji uwzględnione zostanie w nowej taryfie osobowej, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1936 r.

Podkreślić należy, że obowiązująca w swoim czasie taryfa ulgowa dla osób wracających z uzdrowisk, cofnięta została w r. 1934, z uwagi na to, że dotyczyła ona nietylko uzdrowisk, ale szeregu letnisk i miejscowości, nieposiadających ani urządzeń, ani warunków naturalnych, które uzasadniałyby uprzywilejowanie ich i uprzystępnienie dla szerokich mas

W przeciwieństwie do poprzedniego stanu rzeczy, obecną zniżką taryfową objęte zostały tylko uzdrowiska odpowiednio urządzone i posiadające charakter użyteczności publicznej. W nowej taryfie uzdrowiska podzielone zostały na całoroczne i sezonowe. Ulga powrotna dla uzdrowisk całorocznych stosowana będzie stale, dla sezonowych zaś od 1 maja do 31 października. Do zniżki uprawnione będą osoby, które przebywały w uzdrowisku przynajmniej 14 dni (nie zaś 10, jak uprzednio); zniżka wynosi 33 proc. od cen normalnego biletu i przysługuje we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych przy odległości taryfowej przejazdu conajmniej 100 km. Ulga stosowana będzie na podstawie imiennego zaświadczenia związku uzdrowisk polskich, wystawionego przez instytucję, prowadzące meldunki przybywających do danych miejscowości kuracjuszy. Z dniem 1 stycznia 1936 zniżka przysługiwać już będzie przy powrocie z 18 uzdrowisk, zaliczonych do całorocznych.

ZE SPORTU

Pierwsza lista rekordów lekkoatletycznych Europy

Komitet eruopejski międzynarodowej federacji lekkoatletycznej postanowił ułożyć pierwszą listę rekordów lekkoatletycznych Europy i następnie listę tę stale prowadzić. Dotychczas, jak wiadomo, federacja prowadziła jedynie listę rekordów świata. Ułożenie pierwszej listy rekordów powierzono dr. Stankovitsowi i prof. Misangyiemu.

Pierwsza lista rekordów Europy przedstawiać się będzie nast.: Biegi: 100 m. — 10.3 sek. Jonath (Niemcy 1932) i Berger (Holandja 1934), 200 b — 20,9 sek. Körnig (Niemcy 1928), 400 m — 47.6 sek. Liddel (Anglja 1924), 800 m. — 1:49.8, Hampson (Anglja 1934) 1500 m — 3:49 Beccali (Włochy 1933), 5 km. — 14:17 Lehtinen (Finlandja 1932), 10 km. — 30.06.2 Nurmi (Finlandja 1924), 110 m. przez płotki — 14.4 Wennström (Szwecja 1929) i Sjöstedt (Finlandja 1932), 400 m przez płotki — 52.4 Petterson (Szwecja 1928) i Facelli (Włochy 1929)

Skoki: wdal — 773 cm — Leichum (Niemcy 1935), wzwyż — 201 cm. Kotkas (Finlandja 1934), o tyczce — 425 cm. Hoff (Norwegja 1925), trójskok — 14,47 m. Peters (Holandja 1929).

Rzuty: dyskiem — 53.10 m. Schöder (Niemcy 1935), oszczepem — 76,66 m Järvinem (Finlandja 1934), młotem — 56,08 O'Callagham (Irlandja 1932).

Dziesięciobój — 7,824 pkt. Sievert (Niemcy 1924).

Sztafety: 4×100 m — 40,6 Niemcy (1932), 4×400 m — 3.11.2 Anglja (1932).

ZEBRANIE PODOKRĘGU W KIELCACH.

W Kielcach odbyło się doroczne walne zebranie podokręgu piłki nożnej. Na zebraniu wybrano nowy zarząd podokręgu przyczem dotychczasowy system działalności zarządu został zmieniony.

Obecnie zarząd będzie jednoizbowy. Na prezesa został wybrany prokurator Otto Uhlig. Na członków zarządu pp.: Michalski Władysław, Hainowicz Antoni, Wiklo Tadeusz, Lesiak Stanisław, Winnicki Bolesław, Ostrowicz Seweryn, zastępcy: Batorski Stanisław, Grundman, Orawiec Stefan.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Luterek Seweryn, Bucki Stanisław zastępca — Mrugalski Zygmunt.

PIERWSZA PRÓBA PRZEDOLIMPIJSKICH HOKEISTÓW.

Pierwszy okres przygotowań hokeistów polskich do olimpjady minął. Wypełniły go: zaprawa przedsezonowa w klubach oraz krótki obóz treninkowo-kondycyjny w Katowicach. Kierownicy mogli pobieżnie zorjentować się w wartościach poszczególnych graczy i wnioski swoje wykorzystać przy zestawieniu zespołu, z którego ma się wyłonić reprezentacja na Olimpjadę.

Obecnie hokeiści weszli w drugie stadjum pracy; mecze wyjazdowe. Tu zespół kandydatów będzie zdawał egzamin dojrzałości do reprezentowania Polski w Garmisch Partenkirchen, w walce nabierze bojowości i rutyny. Niewiele będzie miał spotkań, lecz i te, które są przewidziane — mogą dać bardzo wiele.

Reprezentacja hokejowa dziś wyjeżdża na tornee po Niemczech.

Drużyna nasza gra 21 i 22 bm. w Hamburgu z reprezentacją Niemiec, 25, 26 i 28 (względnie 29) bm. w Berlinie kolejno z Berliner SC., Brandenburger HC. i mistrzem Szwecji Göta (Sztokholm). Będą to mecze dość ciężkie, druż. BSC. i BHC. są najlepszemi zespołami klubowemi Niemiec.

Początkowo projektowano wysłanie 14 zawodników, obecnie jednak zredukowano skład do 12 graczy, usuwając Materskiego i Staniszewskiego.

Jadą zatem ostatecznie: dwaj bramkarze: Stogowski i Przeździecki; trzej obrońcy: Sokołowski, Ludwiczak i Kasprzak; siedmiu napastników: Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski, Król, Zieliński Głowacki i Stupnicki.

Jako kierownicy jadą: prok. Kulej i mec. Krygier. Po powrocie z tournee hokeiści nasi wezmą udział w turnieju w Krynicy (1—6 luty i w rewanżowych meczach z drużynami niemieckiemi w Katowicach (11 - 12 stycznia), poczem nastąpi wyjazd drużyny reprezentacyjjnej do Wiednia, Szwajcarji (truniej w Arosie) i wreszcie do Garmisch Partenkirchen na olimpjadę

Kronika

× **Nowy związek zapaśników zawodowych.** Nowy związek zapaśników zawodowych w Polsce ma być zawiązany niebawem. Do związku tego mają należeć Władysław Zbyszko - Cyganiewicz, Gestwiński, Bandurski, Sasorski, Gomola i inni. Podobno do związku tego będą mogli należeć tylko zawodnicy o pochodzeniu aryjskiem (?!)

Wiadomość tę podaje agencja Centrosport.

Ile kto dziś zarabia?

Gwiazdka za kilka dni. Trzeba się już decydować na wybór podarków. W tym roku najpopularniejszym prezentem gwiazdkowym jest odbiornik radjowy. Wszystko jedno ile kto zarabia, nikogo nie stać na wyrzucanie pieniędzy. Kupno rzeczy złej jest wyrzuceniem pieniędzy za okno. Za biedni jesteśmy aby kupować tani towar— mówi amerykanin i — ma rację. Powiedzenie to ma rację zwłaszcza u nas i to w czasach obecnego kryzysu, kiedy oszczędzać trzeba każdy grosz. Jednak oszczędzać kupując, — to kupować dobry towar. Nie kupować odbiorników złych, a złym jest taki, który nie przeszedł próby czasu, który nie daje gwarancji, że będzie grał długie lata. Ale jeśli odbiorniki radjowe Elektrit od czasu, gdy tylko istnieje w Polsce radjofonja, grają ku najwyższemu zadowoleniu ich posiadaczy, można o nich powiedzieć, że tę próbę czasu wytrzymały. Jeśli fabryka, która zaczyna od skromnego warsztatu, dziś po dziesięciu latach zatrudnia bezmała 1000 pracowników, nie może produkować złego towaru.

W serji jubileuszowej Elektrit każdy znajdzie aparat dla siebie. Każdy odbiornik jest najwyższego gatunku w swojej klasie. Cena od stu kilkudziesięciu złotych do sześciuset. W tych granicach mieści się dziś wydatek świąteczny, dopasowany do budżetu domowego, tylko — wydatek roztropny i oszczędny.

Nie stać nikogo dziś na lekceważenie pieniądza. Ile kto zarabia, musi roztropnie czynić wydatki.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego zamieszkały w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 23 grudnia 1935 r. w I-szym terminie, od godziny 10 rano w Grodźcu przy ulicy Legjonów Nr. 7, składających się: z mebli domowych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę 1015 zł. na rzecz wierzyciela Polskiego Banku Raiffeisena. Nr. akt Km. 888/34.

Dnia 30 grudnia 1935 r. w I-szym terminie, od godziny 10 rano w Będzinie przy ulicy Małobądzkiej Nr. 178, składających się: z konia maści jasno-kasztanowatej lat 7 i platformy do rozwożenia towarów, oszacowanych na sumę 600 zł. na rzecz wierzyciela Banku Spółdzielczego w Sosnowcu. Nr. akt Km. 603/35.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Będzin, dnia 18 grudnia 1935 r.

w/z Komornik I-go rewiru
(—) CHROPACZ.

Numer akt: Km. 871/35.

Obwieszczenie
o sprzedaży nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Jan Duda mający kancelarję w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1936 r. o godz. 10 w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Szmula i Frymety małż. Stawskich nieruchomości miejskiej położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Okrzei Nr. 23, składającej się z placu o powierzchni 24,5 m², domu parterowego z cegły z przedsionkiem z desek, mieszkalny, budka przeznaczona na sklep z desek — wewnątrz do połowy z cegły, kryta papą, lodownia i stajnia. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. 6 przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 13950.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 10462 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1395. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 17 grudnia 1935 r.

Komornik **JAN DUDA**

Na gwiazdkę podarek elektryczny

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są
użyteczne — stale gotowe do usług, szybkie i niezawodne w działaniu;
nowoczesne — odpowiadają wymaganiom dzisiejszego tempa życia;
estetyczne — mają piękne kształty i staranne wykończenie;
trwałe — służyć mogą całe lata.



Świetlana postać najgenjalniejszego z kompozytorów polskich odżyje na ekranie w arcydziele filmowem

Chopin--piewca wolności

Film bliski sercu każdego Polaka — osnuty na tle powstania listopadowego

W rolach głównych:
WOLFGANG LIEBENEINER, SYBILLA SCHMITZ, RYSZARD ROMANOWSKI I HANNA WAAG.
Realizacja: GEZA v. BOLVARY
Nadprogram: Najnowszy tygodnik PARAMOUNTU.

Wkrótce: MANEWRY MIŁOSNE.



Dziś Dziś

ALARM W NOCY

Kapitalny film sensacyjno-erotyczny o bogatej wspaniełej wystawie.
w roli gł. VIRGINJA BRUCE i RICARDO CORTEZ

Nadprogram Tygodnik Foxa i Pata.



Niezrównany król humoru

EDDIE CANTOR

w swojej najnowszej i najlepszej, kipiącej dowcipem komedji muzycznej, częściowo kolorowej p. t.

Noce Egipskie

POSADY I PRACE

POTRZEBNA gospodyni do wszystkiego od lat 25 do 32. Wiadomość Expres.

FRYZJER z kartą rzemieślniczą poszukuje stałej pracy. Łaskawe zgłoszenia „Expres“ Będzin pod „Zdolny“

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do pisania, w dobrym stanie marki „Royal“. Wiadomość w sklepie P. Białasa, Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 8.

LOKALE

DO wynajęcia piekarnia w pełnym ruchu w Gródkowie obok Klinkierni od 15 stycznia 1936 r.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FLORCZYK WALENTY zgubił dowód i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

RÓŻNE

ZA długi mojej żony Franciszki Zamożniak, zam. w Grodźcu nie odpowiadam i płacić nie będę. Józef Zamożniak.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.